

KANADA

REJESTR DOTYCZY:

GRODECKI George (Jerzy)

s/c i

z d.

* 1930 e Lwowie
..... w

kraj: POLSKA

+ w

kraj:

pochowany:

nr grobu:

Nr rejestracyjny

...../.....

Nota zamieszczona:

w tomie

czesci

I n d e k s

INŻYNIEROWIE/ mech./

Copyright: 1970

B.O. Jeżewski

Źródła i bibliografia c.d.

znak rozpoznawczy

U w a g i:

Związkowiec 9.i.63 "Harcerski kurs drużynowych"

Kwestionariusz dla Who s Who Among Poles z 38.3.62.

"Wiś Harcerskie Kanady"; nr 184, s. 31-33. /2011

Nota:

Przypisy:

- żona Halina z Brzozowskich, c. Krystyna/ur. 1958, Toronto/, s. Ryszard
/ur. 1962, Toronto/

Źródła i bibliografia:

Kwestionariusz biograficzny z 28.3.1962

"Wiązkowiec, 9.1.63 - "Harcerski kurs drużynowych
z foto J. Grodeckiego

Dziennik "Wiązkowy z 29-30.X.76 - "Polacy w Kanadzie

znak rozpoznawczy

134

56/ 9.I.63 + foto/

20/ 29-30.X.76/

24.4.63

GRODECKI, George /Jerzy/; B.A.Sc./Tor.54/,
M.B.A./Tor. 57/, A.S.M.E., P.Eng./Ont./; 1960-
Chief Eng., Union Carbide Canada Ltd. Formerly
Process Eng. in this firm /56-59/; b. Lwów 1930,
19.. left Poland, 19.. arrive in Canada, 1950
natl.; m. 19.. Polish-born Krystyna Brzozowska,
d. Krystyna /Tor.58/, s. Richard /Tor.62/.
A: 93 Celestine Dr., Weston, Ont., Canada.

.. rok ..rok
..rok

Ponieważ przybył Pan na emigrację w wieku chłopięcym, proszę
o podanie czy przyjechał Pan z rodzicami, kto byli Jego rodzice
/imię ojca i jego stanowisko, imię i nazwisko panienskie matki/
czy przyjechał Pan do Kanady bezpośrednio, czy przez W.Brytanię
i kiedy.

Free Editorial Entry

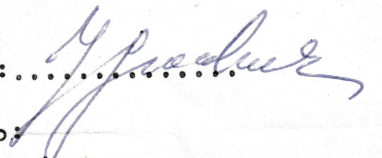
Please fill in the details requested below and post this form to-day.
The information is for editorial use only: no obligation is involved.

WHO'S WHO AMONG POLES
/ of Nationality & Origin/
in the British Commonwealth of Nations

Surname: GRODECKI Names: GEORGE (JERZY) P. ENG.
Born /place & year of birth/ LWOW, POLAND 1930
Nationality: CANADIAN from 1955 (P. ENG.)
Educated at UNIV. OF TORONTO, ONTARIO, CANADA
Degrees & decorations: B.A. SC. (MECH. ENG.) (1954); M.B.A. (1957) TORONTO
Wife's Maiden Name & Nationality: HALINA BRZOSZOWSKA; CANADIAN
Children /place & year of Birth/ KRYSTYNA 1958, TORONTO;
RICHARD 1962, TORONTO
Profession: ENGINEERING & ADMINISTRATION (SUPERVISOR ENG. DEPT.)
If specialist, please state branch.....
Outline of career /with dates of appointments/ 1956 PROCESS
ENGINEER, UNION CARBIDE CANADA LTD. LINDE GASES DIVISION
1960 SUPERVISOR ENG. DEPT. (SAME COMPANY)
.....
.....
Present position held: CHIEF ENGINEER
Principal works /scientific, literary, artistic - with date of publication/:
.....
.....
.....
Supplementary remarks: x/ ASSOC. MEMBER ASME;
SCOUTMASTER - HARCHISTRZ ZHP.
.....
Address & telephone: 93 CELESTINE DR. WESTON, ONTARIO

x/ If your ancestors came from Poland long time ago
please give names and dates

Date: 3-28-67

Signature: 

Please send this form to:

The Editor, WHO'S WHO AMONG POLES

95, BLACK LION LANE, LONDON, W.6, ENGLAND

Printed in Great Britain

361

Polacy w Kanadzie

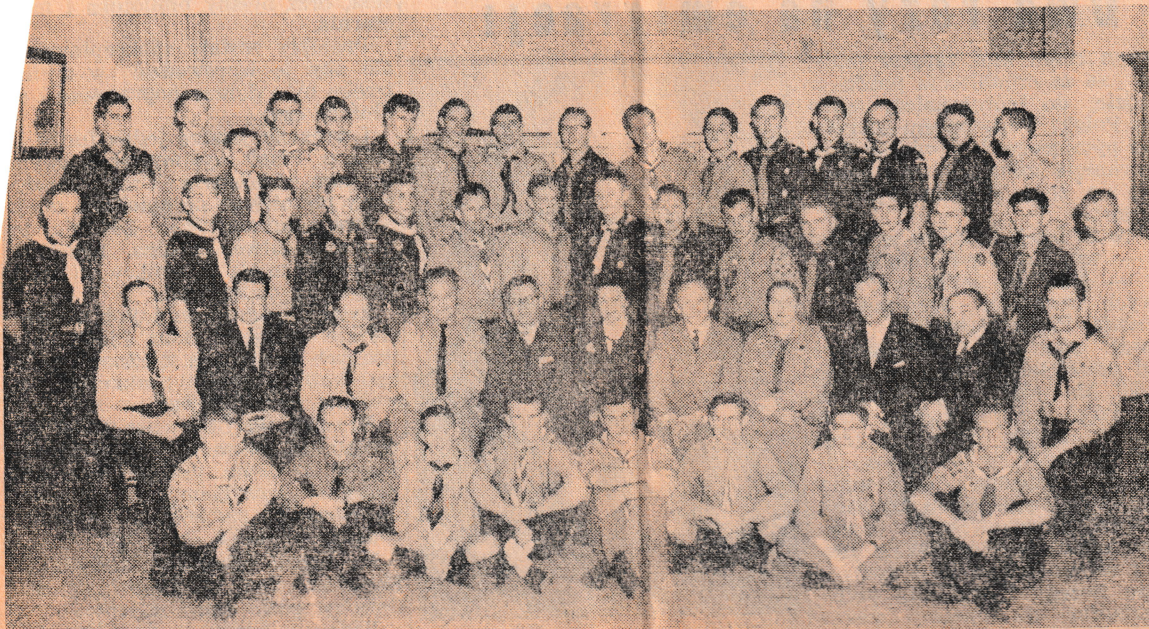
Toronto, Kanada (KW) -- Dziennik 'The Toronto Star' w wydaniu z dnia 18-go października, b.r., poświęcił całą stronę działalności Polonii w Toronto. Artykuł napisany przez redaktora Hanoch Bordan podaje, że około 55,000 Kanadyjczyków polskiego pochodzenia zamieszkuje w metropolii Toronto. Życie towarzyskie kwitnie w 30 różnych towarzystwach i klubach, jak i przy polskich parafiach. Węszszość z Polaków należy do parafii kościoła rzymskokatolickiego św. Kazimierza na Roncesvalles ave., oraz św. Stanisława przy Denison ave., jak i do katedry polskiego kościoła narodowego św. Jana na Cowan ave.

Unia kredytowa istniejąca przy parafiach św. Stanisława i św. Kazimierza jest jedną z największych w całym kraju i posiada 15,500 członków z zasobami na sumę \$46 milionów, jak podaje skarbnik unii Jan Stocker.

Prezes Wydziału Toronto, Kongresu Polonii Kanadyjskiej, George Burski, mówiąc o życiu organizacyjnym i towarzyskim powiada, że koncentruje się ono w Polskim Ośrodku Kulturalnym przy Beverly ul., gdzie odbywają się naukowe wykłady, kursy języka polskiego, wystawy sztuk pięknych, zabawy i — przedstawienia, w dążeniu zachowania polskich tradycji, kultury i języka w młodym pokoleniu urodzonym w Kanadzie. Badając działalność Polaków w Kanadzie, zdołano ustalić, że przed dwustu jeszcze laty, notowano emigrację Polaków do Kanady, ale trudno ustalić w jakiej liczbie. Istnieją dowody, że w roku 1890 w Toronto powstało Stow. Obywateli Polskiego Pochodzenia. W roku 1931 Poloniaw Toronto, jak wykazują rekordy, z 8,500 wzrosła do 13,000 osób w roku 1941, do 27,000 w roku 1951 a podwoiła się w następnej dekadzie przez przyjazd licznej grupy wysiedleńców z Europy.

Młodzież należy do drużyn harcerskich, które liczą przeszło 1,200 członków w Toronto, a przeszło 3,000 dzieci z rodzin polskich uczęszcza na wieczorne kursy języka polskiego.

Jednym z najczynniejszych w ruchu harcerskim, jest George Grodecki, wiceprezes multimilionowej firmy stalowej. Grodecki, przybył do Toronto jako uchodźca po zakończeniu działań wojennych. Pierwszą pracę jaką otrzymał w Toronto, była praca w fabryce mebli przy wyrabianiu kleju. Później znalazł lepiej płatne i lżejsze prace, a z oszczędzonych pieniędzy kształcił się na uniwersytecie Toronto, który ukończył ze stopniem inżyniera, a później magistra administracji handlowej. Grodecki, z żoną Haliną i dwoma dziećmi — Krysztyną, lat 18, studentką uniwersytetu Guelph i synem Ryszardem, lat 14, mieszka w pięknej rezydencji na Celestine Dr., na przedmieściu Toronto, Estobicoke. Grodecki wraz z żoną kładą nacisk na wychowanie swych dzieci w duchu polskim, podtrzymując tradycje polskie. W domu Grodeckich znajdują się polskie książki i dzienniki, które czytane są nie tylko przez rodziców ale i przez ich dzieci.



Mysimy przyszłością Polonii mogli śpiewać uczestnicy kursu drużynowych, który zorganizowała w Toronto Komenda Chorągwi Z.H.P. W kursie wzięło udział ponad 40 uczestników, w tym 4 z Montreala, 3 z St. Catharines, 5 z Hamilton, 1 z Welland, 7 z Oshawa. Pozostali uczestnicy to członkowie drużyn z New Toronto i Toronto. Ze względu na odległość nie mogli wziąć udziału w trzydniowej pracy kursu uczestnicy z Edmonton i Winnipeg, którzy korespondencyjnie uczestniczą w wykładach, a dołączą do końcowej fazy kursu, jaką będzie tygodniowy obóz wyszkoleniowy w Barrys Bay, Ont. w lecie br.

Harcerski kurs drużynowych

Od 10 lat obserwujemy stały wzrost ruchu harcerskiego na terenie Kanady. Poświęcenie paru instruktoerek i instruktorów wychowanych i wyszkolonych jeszcze w Polsce, nie poszło na marne. Z każdym rokiem harcerstwo notuje nowe osiągnięcia. Nie tylko wzrosła liczba jednostek organizacyjnych, powstały dwa letnie ośrodki obozowe, ale co najważniejsze Harcerstwo Polskie w Kanadzie zaczyna się dochowywać pokolenia wychowanych już na tutejszym terenie przyszłych instruktoerek i instruktorów.

Od zarania swej działalności na terenie Kanady harcerscy instruktorzy zdawali sobie sprawę z tego, że nieliczne ich szeregi nie starczą na objęcie szerszych rzesz młodzieży. Dlatego też wykorzystywano każdą okazję, by w miarę podrastania dzieciarni, która garnała się do harcerstwa, wybierać z pośród nich element, mający ambicję przewodzenia i szkolić ich na przyszłych instruktorów. Tak więc kolejno Komenda Chorągwi Harcererek i Harcerzy przeprowadzała kursy zastępowych czy drużynowych, gdy tylko zdołano wyłuskać z jednostek harcerskich odpowiedni element.

W miarę dorastania zwerbowanej w szeregi harcerstwa działwy przed sześcioma czy siedmioma laty, powiększają się też i możliwości wyszukiwania wśród nich odpowiedniejszych kandydatów czy kandydatek na przyszłych instruktorów. Tak więc przed dwoma laty Chorągiew Harcererek miała doskonały element dziewczęcy na obozowym kursie drużynowych w Barry's Bay. Kilka absolwentek tego kursu prowadzi dziś samodzielnie drużyny zuchów i harcerok. Ostatnio Komenda Chorągwi



Inż. Jerzy Grodecki, harcmistrz, komendant Kursu Drużynowych. Jest on wychowankiem harcerstwa po za granicami kraju. Studia uniwersyteckie ukończył w Kanadzie.

Wyselekcjonowano 44 uczestników w wieku od lat 15 do 18. Położono nacisk na to, by kursieści pochodzili z różnych ośrodków Kanady. I to się udało. Zostali zgłoszeni uczestnicy z Edmonton, Winnipeg, Montrealu, St. Catharines, Hamilton, Welland, Oshawa, New Toronto i Toronto.

Kurs składa się z trzech części. Pierwsza korespondencyjna, w której uczestnicy otrzymują materiały, dotyczące metodyki i wskazówki organizacyjne do przestudiowania. Część druga — wykłady i pokazowe zbiórki drużyn odbyły się na trzydniowej zbiórce kursu, jaki miał miejsce w Toronto w dniach 29, 30 i 31 grudnia.

Trzecią częścią kursu będzie tygodniowy obóz szkoleniowy w ośrodku harcerskim w Barry's

Trzydniowa zbiórka kursu w Toronto odbywała się w Domu Gminy 1 ZNP, który udzielił bezinteresownie 3 sal na wykłady i ćwiczenia, a także kuchni na przygotowywanie posiłków.

Komendantem Kursu był hm. Jerzy Grodecki, z zawodu inżynier, który studia uniwersyteckie kończył już w Toronto. Wychowanek harcerstwa już po za granicami kraju, ma wiele wyczucia, w jaki sposób należy podejść do młodzieży, wychowującej się w innych, niż my, warunkach.

O tym jak poważnie Komenda kursu podchodzi do zagadnienia wyszkolenia drużynowych świadczy fakt, że w gronie 16 wykładców, rutynowanych instruktorów i instruktoerek w różnych specjalnościach harcerskich, znaleźli się także i "cywile" jak dr. Wronski, który prowadził wykłady z zakresu pierwszej pomocy, dr. Kaczanowska, która prowadzi wykład z dziedziny psychologii młodzieży i red. Z. Rusinek, który miał wykład o wychowaniu narodowym.

W czasie zbiórki kursu w Toronto (zwanej z harcerską "skapką") nie tylko miały miejsce wykłady teoretyczne. Drużyny miejscowe urządziły pokazowe zbiórki, wieczorem w niedzielę odbył się miły kominek w sali św. Stanisława z udziałem harcererek, a na zakończenie kursu bankiet na którym specjalnie zaproszonym mówcą był prezes Okręgu KPK w Toronto mec. K. Bielski.

Doskonale przygotowane i ze swadą wygłoszone przemówienie do mec. Bielskiego było doskonałym zamknięciem trzydniowej pracy młodzieżowego zespołu. Mecenat Bielski najpierw mówił po polsku, podkreślając ważność władania językiem ojczystym, a potem przeszedłszy na język angielski z głębokim przekonaniem mówił do młodzieży jak należy ustosunkować się do problemu

Korzystywano każdą okazję w miarę podrastania dzieciarni, która garnęła się do harcerstwa, wybierać z pośród nich element, mający ambicję przewodzenia i szkolić ich na przyszłych instruktorów. Tak więc kolejno Komenda Chorągwi Harcererek i Harcerzy przeprowadzała kursy zastępowych czy drużynowych, gdy tylko zdołano wyluskać z jednostek harcerskich odpowiedni element.

W miarę dorastania zwerbowanej w szeregi harcerstwa działu przed sześcioma czy siedmioma laty, powiększają się też i możliwości wyszukania wśród nich odpowiedniejszych kandydatów czy kandydatek na przyszłych instruktorów. Tak więc przed dwoma laty Chorągiew Harcererek miała doskonały element dziewczęcy na obozowym kursie drużynowych w Barry's Bay. Kilka absolwentek tego kursu prowadzi dziś samodzielnie drużyny zuchów i harcererek.

Ostatnio Komenda Chorągwi Harcerzy zorganizowała na szerszą skalę kurs drużynowych.

Komendant Kursu Drużynowych. Jest on wychowankiem harcerstwa po za granicami kraju. Studia uniwersyteckie ukończył w Kanadzie.

Wyselekcjonowano 44 uczestników w wieku od lat 15 do 18. Położono nacisk na to, by kursieści pochodzili z różnych ośrodków Kanady. I to się udało. Zostali zgłoszeni uczestnicy z Edmonton, Winnipegu, Montrealu, St. Catharines, Hamilton, Welland, Oshawa, New Toronto i Toronto.

Kurs składa się z trzech części. Pierwsza korespondencyjna, w której uczestnicy otrzymują materiały, dotyczące metodyki i wskazówki organizacyjne do przestudiowania. Część druga — wykłady i pokazowe zbiórki drużyn odbyły się na trzydniowej zbiórce kursu, jaki miał miejsce w Toronto w dniach 29, 30 i 31 grudnia.

Trzecią częścią kursu będzie tygodniowy obóz szkoleniowy w ośrodku harcerskim w Barry's Bay, który odbędzie się w lecie bież. roku.

cy, dr. Kaczanowska, która prowadzi wykład z dziedziny psychologii młodzieży i red. Z. Rusinek, który miał wykład o wychowaniu narodowym.

W czasie zbiórki kursu w Toronto (zwanej z harcerską "skapką") nie tylko miały miejsce wykłady teoretyczne. Drużyny miejscowe urządziły pokazowe zbiórki, wieczorem w niedzielę odbył się miły kominek w sali Św. Stanisława z udziałem harcererek, a na zakończenie kursu bankiet na którym specjalnie zaproszonym mówcą był prezes Okręgu KPK w Toronto mec. K. Bielski.

Doskonale przygotowane i ze swadą wygłoszone przemówienie do mec. Bielskiego było doskonałym zamknięciem trzydniowej pracy młodzieżowego zespołu. Mecenat Bielski najpierw mówił po polsku, podkreślając wagę władania językiem ojczystym, a potem przeszedłszy na język angielski z głębokim przekonaniem mówił do młodzieży jak należy ustosunkować się do problemu przynależności do grupy polonijnej.

Huczne brawa jakie otrzymał od młodzieży świadczyły, że argumentacja jego przemawiała do ich serc i rozumu.

Zyczenia kursistom złożyli kdt. Chorągwi hm. S. Podkowiński, komendantka hm. Zofia Halek i w imieniu gospodarzy lokalu wiceprezes Gminy 1 ZNP p. Biedrzycki.

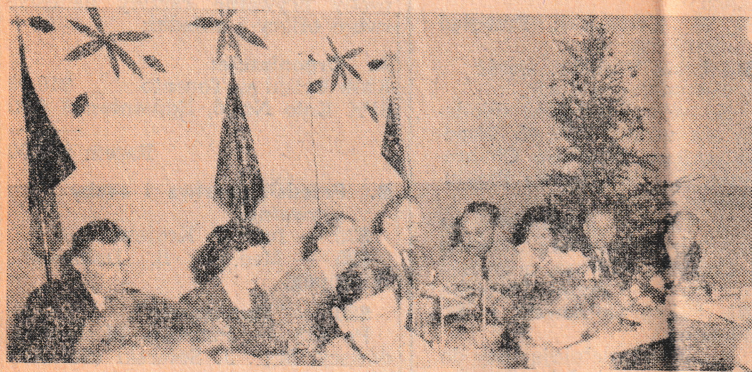
Serce się radowało gdy patrzyło się na tę dorodną grupę młodzieży, pełną zapału i chętną do pracy ideowej jaką jest harcerstwo. Trzeba mieć w sobie zadatek na pracownika społecznego jeśli poświęca się z wakacji szkolnych pełne 3 dni na uczestniczenie w kursie, który nie daje żadnych korzyści materialnych, a tylko wymaga bezinteresownej pracy dla innych.

Będąc jednym z wykładowców i uczestników bankietu pozwoliłem sobie przeprowadzić małą ankietę wśród uczestników kursu by sprawdzić jakie jest ich "zaplecze".

Z 36 uczestników, którzy w tym momencie byli na sali okazało się, że 14 urodziło się w Wielkiej Brytanii (Anglia, Szkocja), 13 w Niemczech, 4 w Polsce, 2 we Francji, 2 w Belgii i 1 w Kanadzie. Z przyjemnością stwierdzić mogłem, że prawie wszyscy uczestnicy bez trudności posługują się językiem polskim, w tym języku potrafia dyskutować i przedstawiać problemy i chociaż chętnie przechodzą przy lada okazji na angielski, to jednak widać, że język polski nie jest językiem, którym mówią tylko dla zadowolenia rodziców, ale jest im bliski i rozumiały.

Pokolenie to napewno dla polskości i Polonii nie będzie stracone, a przy dalszych wysiłkach takich jak naprzykład obecny kurs prowadzony przez inż. J. Grodeckiego pokolenie to dostarczy może Polonii wielu wartościowych "leaderów".

F. G.



Kurs zakończony został uroczystym bankietem. Przy stole honorowym zasiadli: p. Biedrzycki, wiceprezes Gminy 1 ZNP (przedstawiciel gospodarzy lokalu), hm Zofia Halek, komendantka Chorągwi Harcererek, inż. St. Orłowski, przewodniczący Okręgu ZHP w Kanadzie, mec. K. Bielski, prezes Okręgu KPK, Toronto, hm. S. Podkowiński, dhna Fela Jankowska, hufcowa, red. Z. Rusinek, St. Lewicki, kierownik Kół Przyjaciół Harcerzy.